

Hanna Kostyło

Alicja Żywczok
Zazdrość
i działalność naukowa
Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2020, s. 282

Książka Alicji Żywczok *Zazdrość i działalność naukowa* ukazała się w 2020 roku, dwa lata po zasadniczej reformie systemu szkolnictwa wyższego w Polsce, wprowadzonej przez ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Autorka nie pisze, czy nowe prawo i jego skutki społeczne stały się jednym z czynników, które skłoniły ją do zajęcia się tematyką zazdrości w działalności naukowej, niemniej na podstawie wypowiedzi niektórych spośród jej rozmówców można stwierdzić, że nowe regulacje, zwłaszcza w tej mierze, w jakiej upodabniają funkcjonowanie uczelni wyższych do funkcjonowania korporacji, mogą być traktowane jako sprzyjające powstawaniu i rozprzestrzenianiu się zjawiska zazdrości w środowisku akademickim.

Licząca ponad 280 stron książka składa się z części wprowadzającej, siedmiu rozdziałów oraz zakończenia. Uzupełniona jest ponadto obszerną bibliografią, indeksem osobowym oraz notą o autorce. Język używany przez Alicję Żywczok jest jasny i precyzyjny, myśli formułowane są w sposób spójny i kompletny, podsumowania na końcu każdego rozdziału przedstawiają kluczowe zawarte w nim ustalenia.

Na początku autorka napisała:

Uzasadniając wybór tej niełatwej emocjonalnie tematyki zjawisk destruktywnych w działalności naukowej, pragnę podkreślić, że uczyniłam to nie w celu piętnowania zła zakorzenionego w określonym środowisku, instytucji czy grupie zawodowej. Jednym z motywów okazała się chęć i zarazem konieczność ujawnienia blokad rozwoju naukowego w postaci tworzonych przez ludzi zazdrosnych tak zwanych sztucznych przeszkód nadwyrężających relacje i komplikujących innym przebieg kariery zawodowej, zwłaszcza przez proceder nierównego traktowania pracowników (...) (s. 11-12).

Autorka patrzy na zazdrość przede wszystkim z punktu widzenia jej instytucjonalnych przejawów i skutków, widzi w niej źródło ważnych decyzji podejmowanych (niesprawiedliwie) przez jednych uczonych względem innych. Zazdrość w mniejszym stopniu interesuje autorkę jako emocja (choć również ten aspekt tego zjawiska jest przez autorkę analizowany), w większym zaś jako impuls do podejmowania określonych działań hamujących rozwój naukowy osób, które z jakichś powodów stały się obiektami zazdrości. Autorka twierdzi, że gdyby nie zazdrość i wynikające z niej działania, środowiska naukowe funkcjonowałyby lepiej, tj. bardziej harmonijnie, opierając się na głębszym zaufaniu i większej współpracy. To z kolei byłoby nieocenionym wsparciem dla nauki jako takiej.

Praca ma charakter interdyscyplinarny w tym sensie, że autorka analizuje w niej źródła, naukowe i inne, pochodzące z różnych dyscyplin wiedzy, a także, szerzej, z odmiennych tradycji kulturowych. Przywoływane są w książce prace psychologiczne, na przykład często cytowana monografia Vittoria Albisettiego. Jest w książce również wiele odniesień do literatury filozoficznej, wywodzącej się zarówno z minionych, jak i współczesnych czasów – autorka często cytuje na przykład Helvetiusa, Schopenhauera, ale także francuskich postmodernistów, Jacques'a Derridę oraz Michela Foucault. Kolejnym źródłem, z którego autorka czerpie inspirację, są tradycje kulturowe z różnych czasów i terytoriów, w których pojawiają się odniesienia do zazdrości, czy to w przysłowiach, aforyzmach czy tzw. mądrości ludowej. Wśród tych źródeł warto dostrzec również obecność źródeł teologicznych, osadzonych głównie do nurcie judeochrześcijańskim. Bardzo ważnym punktem odniesienia dla rozważań zawartych w książce są biograficzne lub autobiograficzne wypowiedzi uczonych, polskich lub zagranicznych, do których autorka często nawiązuje w celach ilustracyjnych, przytacza ich fragmenty *in extenso* i komentuje je. Wreszcie, najważniejszym źródłem, z którego autorka korzysta w książce, są wypowiedzi kilkudziesięciu polskich pracowników naukowych, którzy zgodzili się wziąć udział anonimowo w badaniach zrealizowanych przez autorkę na potrzeby niniejszej monografii.

O szczegółach założeń metodologicznych pracy dowiadujemy się na podstawie części wprowadzenia zatytułowanego *Deskrypcja metodologicznych i organi-*

zacyjnych podstaw badań o orientacji jakościowej (s. 17-25). Autorka informuje w tej części, co uczyniła przedmiotem badań, jakie cele zrealizowała poprzez badania, z jakich metod i technik skorzystała, i wreszcie, jakie narzędzia skonstruowała, aby móc przeprowadzić badania. Głównym zamiarem autorki było poznanie opinii badanych uczonych na temat rozmaitych aspektów zazdrości i jej obecności w środowisku akademickim. Autorka przeprowadziła wywiady z uczonymi, zadając im pytania, których sens został następnie uwzględniony w tytułach rozdziałów monografii. Odpowiedzi na te pytania zostały następnie przez autorkę wykorzystane w treści poszczególnych rozdziałów, często jako dłuższe wypowiedzi ilustrujące tezy stawiane przez autorkę.

Rozdział pierwszy monografii jest zatytułowany *Zazdrość i terminy zbliżone pod względem semantycznym. Uściślenia leksykalne oraz wartościowanie zazdrości*. W rozdziale tym autorka, posiłkując się cytatami z prac wybitnych filozofów, dokonuje przeglądu definicji zazdrości oraz terminów bliskoznacznych. Moim zdaniem, na uwagę zasługuje tu szczególnie stosunek autorki do współzawodnictwa, rywalizacji i konkurencji. Zjawiska te, uważane za podstawę funkcjonowania gospodarki we współczesnych państwach kapitalistycznych, są oceniane przez autorkę negatywnie w kontekście prowadzenia działalności naukowej. W działalności tej, zdaniem autorki, pożądanym zjawiskiem powinna być współpraca.

Rozdział drugi nosi tytuł *Typy, poziomy, fazy oraz trwałość zazdrości*. Autorka proponuje w nim różne systematyzacje zazdrości, w zależności od tytułowych kategorii. Część z tych systematyzacji jest przejęta od innych autorów, część natomiast jest wprowadzona przez samą autorkę. W rozdziale pojawia się wiele wątków, które w moim przekonaniu zasługują na uwagę i rozwinięcie. Na przykład przytaczane przez autorkę rozważania Artura Schopenhauera o zazdrości pasywnej oraz jej obiekcie – trojakiego rodzaju arystokracji: arystokracji rodu i stanowiska, arystokracji pieniądza oraz arystokracji ducha. „Każdą z tych arystokracji otacza rozgoryczony tłum zawistników”, pisze Schopenhauer (s. 59). Interesujący jest również wątek polski w tym rozdziale, w którym autorka odnosi się do wypowiedzi Charlesa Dickensa na temat zazdrości, jaką w XIX wieku był otaczany przez Polaków Stanisław Staszic.

Rozdział trzeci, pod tytułem *Mechanizm, przyczyny, przedmioty zazdrości wśród naukowców*, wprowadza propozycję kolejnej systematyzacji, tym razem dotyczącej możliwych przyczyn zazdrości. Wcześniej autorka, powołując się na Vittoria Albisetiego, zauważa, że „zazdrość stanowi mechanizm afektywny służący przetrwaniu człowieka” (s. 73). Jednocześnie chwilę potem stwierdza, że „chroniczne przejawianie zazdrości świadczy dobitnie o nieprawidłowym procesie wychowania” (s. 76). Świadczy to, że dyspozycja zazdrości jest wrodzona, natomiast okiełznanie zachowań wynikających z tej dyspozycji jest możliwe dzięki wychowaniu. Wśród licznych i różnorodnych przyczyn zazdrości, ze względu na tytułową problematykę

książki na uwagę zasługuje moim zdaniem funkcjonowanie instytucji, w tym instytucji edukacji wyższej. W tym kontekście autorka zwraca uwagę na „akceptację inności w pracy naukowej”, a także na to, że uczeni to często ludzie „niszowi” (s. 83). Kwestia ta z pewnością zasługuje na pogłębienie.

Rozdział czwarty zatytułowany *Przejawy zazdrości w środowisku naukowców* przynosi interesujące stwierdzenie, iż uczeni dostrzegają te przejawy niemal wyłącznie ze strony współpracowników zatrudnionych w tej samej uczelni. „Większość respondentów stwierdziła, że nie doświadczyła przejawów zazdrości pracowników innych uczelni” (s. 123). Może to oznaczać, że obiektem zazdrości są nie tyle same dokonania osoby, wobec której zazdrość jest kierowana, ile informacje o tych dokonaniach pojawiające się przy różnych okazjach w danym środowisku, na przykład na radach naukowych, radach dziedziny, świętach uczelni, stronie domowej uczelni itd. Problemem zatem jest, jak pisze autorka nieco wcześniej, „nadmierne porównywanie się z innymi” (s. 110). Ważnym wątkiem zaznaczonym przez autorkę w tym rozdziale jest również kwestia świadomości u zazdroścących tego, jak przedstawia się całość życia osoby, której czegoś się zazdrości, zwłaszcza jak wiele wysiłku musiała ona włożyć w ostateczne osiągnięcie sukcesu i jakie przeszkody musiała na tej drodze pokonać.

Rozdział piąty pod tytułem *Naukowcy o skutkach zazdrości w ich pracy naukowej* traktuje o dwojakiego rodzaju skutkach, najpierw po stronie zazdroścących, a następnie po stronie osób, które stały się obiektem zazdrości. Autorka zauważa, że życie osób zazdroścących degraduje się. Cierpią one psychicznie, tracą wolność, ulegają resentymentom, mają problemy z komunikacją, czują się osamotnione, jednym słowem obniża się poziom ich życia. Autorka powątpiewa, aby skutki zazdrości mogły być pozytywne. Również po stronie osób, którym się zazdrości, skutki okazują się negatywne. Autorka wymienia i omawia osiem rodzajów takich skutków. Wydaje się, że szczególnie niesprawiedliwym skutkiem jest brak zainteresowania, wsparcia i uznania ze strony przełożonych reprezentujących władzę. W rozdziale tym warto także zatrzymać się nad przypisem 49 na stronie 153, w którym autorka porusza w kontekście zazdrości zagadnienie nienawiści do Żydów w okresie narodowego socjalizmu w Niemczech.

Rozdział szósty, *Wartości, dyspozycje i postawy naukowców będące przeciwieństwem zazdrości*, jest prezentacją cnót / wartości / kompetencji społecznych umożliwiających pracownikom naukowym unikanie popadania w stany zazdrości lub wychodzenia z tych stanów, o ile ktoś już się w nich znalazł. Wymowa tego rozdziału jest pozytywna, można powiedzieć, że wraz z kolejnym rozdziałem, stanowi on przeciwwagę dla wcześniejszych rozdziałów, w których autorka dokonywała prezentacji zazdrości jako takiej. Tutaj, w dziewięciu podrozdziałach pokazane są takie przeciwieństwa zazdrości jak wdzięczność, szczodrość, hojność, bezinteresowność i wiele innych. Im bardziej uczeni rozwijają w sobie takie

postawy, tym łatwiej im unikać zazdrości w sytuacji, gdy ktoś z kolegów lub koleżanek odnosi sukces, o którym samemu się marzy. Na pewno zabezpieczeniem przed zazdrością jest przekonanie co do wartości własnej działalności naukowej i oddawanie się tej działalności z radością.

Rozdział siódmy noszący tytuł *Zapobieganie i rugowanie zazdrości w procesie edukacyjnym adeptów nauki oraz młodych naukowców* jest najbardziej pedagogiczny w ramach całej książki. Chociaż monografia w podtytule informuje, iż stanowi studium z zakresu naukoznawstwa pedagogicznego, to jest jasne, że zawarte w niej treści znacznie wykraczają poza kontekst pedagogiczny. Zazdrość wśród naukowców ma wymiar powszechny i byłoby nieporozumieniem ograniczanie jej oddziaływania tylko do pedagogów. Autorka jest w pełni tego świadoma i przy różnych okazjach o tym przypomina. W rozdziale 7 pojawiają się natomiast propozycje konkretnych narzędzi pedagogicznych, z których można skorzystać w procesie wychowania w celu zapobieżenia wybuchom zazdrości, a także zawiści czy nienawiści. Autorka pisze tu między innymi: „Młodzież oraz młodych dorosłych (w tym młodych naukowców) warto zainteresować treścią biografii bądź autobiografii ludzi, którzy nie poddali się pejoratywnemu wpływowi emocji zazdrości, stanowiąc w tym zakresie nieocenione wzory osobowe” (s. 206).

Monografia *Zazdrość i działalność naukowa* jest pracą odważną i potrzebną. Odważną, gdyż porusza kwestię, którą często zaliczamy do kategorii tabu. O zazdrości nie mówimy publicznie, nie przyznajemy się do niej i nikogo o nią nie oskarżamy. Jednocześnie w rozmowach prywatnych zagadnienie to jest często przywoływane, dostrzegamy przejawy zazdrości, wyjaśniamy jej źródła. Autorka postanowiła odnieść się do tej sprawy publicznie, publikując książkę, w której wprost zajęła się tematem poruszonym zazwyczaj w poufnych rozmowach w gabinetach i na korytarzach uczelni. Książka taka jest w moim przekonaniu potrzebna nie tyle po to, by wyrugować zjawisko zazdrości (o ile jest to w ogóle możliwe), ile po to, aby pomóc w poradzeniu sobie z zazdrością zarówno przez osoby zazdroszczące, jak i osoby będące obiektem zazdrości. Zresztą podział ten jest umowny, gdyż jak się wydaje, ci, którzy zazdrozczą, często sami stają się obiektami zazdrości. Jest mało prawdopodobne, aby podział na uczelni przebiegał w zero-jedynkowy sposób, to znaczy, by pracujący tam ludzie dzielili się na nieliczne grono szlachetnych i wspaniałomyślnych geniuszy wolnych od zazdrości oraz liczną rzeszę „przeciętniaków” niezdolnych osiągnąć poziomu geniuszy i zazdroszczących im ich sukcesów.

Należy wyrazić wdzięczność Alicji Żywczok, że zebrała w jednej monografii elementy wiedzy filozoficznej, psychologicznej i pedagogicznej na temat zjawiska zazdrości. Uczyniła to w sposób zaangażowany i bezstronny, kierując się troską o poprawę jakości pracy i życia pedagogów oraz pozostałych nauczycieli akademickich. Pomimo tego, że w książce wyraźnie wybrzmiewają preferencje aksjologiczne autorki, proponowana argumentacja jest wolna od moralizatorstwa. Sądzę,

że monografia *Zazdrość i działalność naukowa* nie będzie traciła na aktualności wraz z upływem lat, choć jest to stwierdzenie w równej mierze optymistyczne, co pesymistyczne. Pesymizm w tym przypadku wynika stąd, że aktualność pracy będzie świadczyła równocześnie o aktualności zjawiska zazdrości. Może jednak zamiast o pesymizmie powinniśmy tu mówić o realizmie. Pojawianie się uczucia zazdrości jest bowiem zjawiskiem w dużym stopniu niezależnym od nas, od nas natomiast zależy to, co z tym uczuciem zrobimy.